

(Corriere della Sera - G.Piacentini) "Odpadnięcie z Ligi Mistrzów będzie ciężać ekonomicznie, ale zostaną w pewnych miejscach pieniądze na mercato". Mówił w ten sposób przed świętami Walter Sabatini, który spróbuje podarować Rudiemu Garcii przynajmniej kilku graczy w styczniowym mercato, zaczynając od przyszłego tygodnia.

Jakość celów będzie się jednak różnić w zależności od dostępności ekonomicznej klubu, który chcąc podnieść poprzeczkę, musi znaleźć sposób na zdobycie pieniędzy. I jeśli prezydent Pallotta wykluczył kategorycznie wielkie sprzedaże ("Kevin Strootman nie przejdzie do Manchesteru City"), są inni gracze na liście płac, którzy odchodząc w styczniu, mogą odciążyć kasę Giallorossich.

Trzy nazwiska przede wszystkim: Ashley Cole, Marco Borriello i Urby Emanuelson zostali odstawieni na bok przez Rudiego Garcie, jednak przez najbliższe 6 miesięcy pobiorą z kasy około 7 mln euro brutto. To mniej więcej cena, której żądają za całą kartę Chirichesa, który może również przyjść na wypożyczenie czy Darmiana, którym zainteresowanie jest wciąż żywe. Cole podoba się Crystal Palace i ma wielbicieli w USA: jego agent dał do zrozumienia, że chce zostać, jednak wobec odpowiedniej oferty, może odejść. Amerykańskie sygnały dochodzą też do Borriello, który podoba się też Parmie, która nie może jednak sobie pozwolić na bogate wynagrodzenie (5,4 mln euro brutto za sezon). Emanuelson z kolei może wylądować w Genoi.

Kolejną najszybszą drogą byłaby sprzedaż Mattii Destro, jednak 20 mln euro, których żąda Roma za kartę, sprawiają, że jest zbywalny tylko za granicę.

Autor: abruzzo